



Z duchem czasu

Model TX-NR414 to jeden z najświeższych amplitunerów w katalogu Onkyo

Firma Onkyo wciąż nie zwalnia tempa we wprowadzaniu nowych produktów na rynek. Dlatego praktycznie nie ma wydania naszego czasopisma, w którym nie zrecenzowalibyśmy najnowszego urządzenia tego producenta. Ostatnio w ofercie pojawiały się aż cztery nowe konstrukcje: najtańszy TX-NR313, recenzowany TX-NR414 oraz droższe TX-NR515 i TX-NR616. Wszystkie te amplitunery odświeżają ofertę w budżetowym przedziale cenowym tego japońskiego producenta.

Jeśli chodzi o TX-NR414, to producent wyraźnie postawił na najnowsze technologie, zwiększające funkcjonalność urządzenia, a także na poprawę ergonomii,

która w przypadku amplitunerów Onkyo i tak zawsze stała na wysokim poziomie.

Technologia InstaPrevue

Onkyo TX-NR414 został wyposażony w sześć wejść HDMI w wersji 1.4 z 3D, więc przyszły użytkownik nie będzie raczej narzekał na niedostatek cyfrowych wejść obsługujących sygnał fonii i wizji. Jednak nie to zwróciło moją uwagę, a zupełnie nowa technologia InstaPrevue, dzięki której mamy możliwość wyświetlania na ekranie podglądu PIP sygnałów wizyjnych pochodzących z aktualnie podpiętych do amplitunera źródeł poprzez wejścia HDMI. Ta funkcja jest bardzo przydatna, zwłaszcza jeśli

szukamy obrazu z określoną treścią z danego urządzenia audio-wideo i chcemy go natychmiast wyświetlić – wówczas nie trzeba korzystać z selektora źródeł, wystarczy przełączyć się na jeden z wyświetlanych ekranów i gotowe.

Ten tani, ale całkiem przyzwoicie wyposażony amplituner zapewnia łączność z internetem bezprzewodowo, za pomocą opcjonalnej przystawki UWF-1, lub też przewodowo za pośrednictwem kabla Ethernet. Umożliwia także odczytywanie muzyki zapisanej na dyskach twardej wpiętych w domową sieć. Onkyo TX-NR414 akceptuje pliki MP3, WMA, WMA Lossless, FLAC, WAV, Ogg Vorbis, AAC, LPCM. Naturalnie wykorzystując



WIZYTÓWKA

Produkt:

Najnowszy budżetowy amplituner Onkyo

Pozycja:

Najlepiej wyposażony w nowinki techniczne amplituner wśród najtańszych konstrukcji

Konkurenci:

Pioneer VSX-S500
Denon AVR-1912
Yamaha RX-V671

niezależne wyjścia stereo, dzięki którym można wysłać sterowany sygnał do osobnej końcówki mocy współpracującej z dodatkową parą kolumn, znajdujących się w innym pomieszczeniu.

Łatwy w obsłudze

TX-NR414 to kolejny krok naprzód, jeśli chodzi o uproszczenie obsługi podobnych urządzeń. Trzeba przyznać, że inżynierowie Onkyo postarali się, opracowując menu ekranowe, które wprawdzie graficznie nie powala na kolana, ale za to jest czytelne i można się po nim poruszać z wyjątkową łatwością. Na uwagę zasługuje nowy przycisk „Q” (na pilocie), który błyskawicznie przełącza nas w tryb szybkiego menu pojawiającego się na przezroczystym tle, aby nie przysłańcać obrazu wyświetlanego na ekranie. W obrębie opcji Quick Setup znalazły się najbardziej pożądane ustawienia, dzięki czemu nie musimy przerywać oglądania i odsłuchu naszego ulubionego materiału, tak jak to się odbywało w momencie wchodzenia do głównego menu Setup. Teraz takie opcje, jak wybór obsługiwanej wejścia, ustawienia audio dotyczące regulacji basu, wysokich tonów oraz głośności subwoofera czy też kanału centralnego, nie wspominając już o wyborze formatu wielokanałowego, a także dostępie do informacji na temat aktualnie obsługiwanej wejścia wraz z przyporządkowanym do niego formatem audio, można przeprowadzić w locie i bez potrzeby przerywania oglądania koncertu czy filmu. Z innych nowości, jakie inżynierowie Onkyo zaaplikowali w najnowszym TX-NR414, warto również wspomnieć o bardzo przydatnej funkcji HDMI through, która ucieszy osoby przywiązujące wagę do oszczędności energii elektrycznej. Sygnał ze źródła podłączonego poprzez wejściowe gniazdo HDMI może być dalej przekazywany do telewizora bez konieczności uruchamiania amplitunera (pozostaje on w trybie standby). Jeszcze inną zaletą jest fakt, że w trybie standby Onkyo utrzymuje połączenie z siecią, więc można nim sterować za pomocą iPod/iPhone'a dzięki odpowiedniej aplikacji.

TX-NR414 jest w pełni nowoczesnym amplitunierem, również biorąc pod uwagę konstrukcję wzmacniaczy i układu zasilającego. Szerokopasmowe końcówki mocy zbudowane na elementach dyskretnych otrzymują prąd z firmowego rozwiązania Onkyo, jakim jest transformator H.C.P.S. W torze sygnałowym audio użyto przetworników Burr-Brown 192kHz/24-bit, a w torze cyfrowym zastosowano układy PLL mające redukować jitter.

pełnię możliwości Onkyo, można również słuchać stacji radiowych nadających w internecie. Jeśli spojrzeć na tylny panel tego amplitunera, to prezentuje się on znacznie skromniej w porównaniu z urządzeniami z wyższych przedziałów cenowych tego producenta. Ale należy podkreślić, że w grupie podstawowych złączy znalazły się wszystkie niezbędne.

Ktoś, kto dopiero zaczyna swą przygodę z kinem w domu, z pewnością nie przerazi się widokiem tylnego panelu, bo ten prezentuje się wyjątkowo przejrzysto. Wyjścia głośnikowe występują w wersji 5-kanałowej, nie zabrakło również wyjścia liniowego na potrzeby aktywnego subwoofera. Producent zadbał też o obsługę drugiej strefy i zastosował

→ Dane techniczne

Dolby Digital: TAK Dolby TrueHD, DTS-HD Master Audio, Dolby Digital Plus, DTS-HD High-Resolution Audio
DTS: TAK DTS-HD Master Audio, DTS-Neo:X, DVD-Audio, Super Audio CD, Multichannel PCM i CEC THX: BRAK

Wejścia AV: TAK 4 Composite Wejścia audio: TAK 5 wejść stereo

Wejścia Component: TAK 2 wejścia z obsługą HD Wyjście monitora AV: TAK 1 wyjście Composite

Component Video: TAK 1 wyjście Wyjścia/wejścia HDMI: TAK 1 wyjście, 6 wejść

Wejście wielokanałowe: BRAK Wyjście subwoofera: TAK 1 wyjście

Cyfrowe wejścia audio: TAK 2 optyczne, 2 elektryczne Przedwzmacniacz gramofonowy: BRAK

Wyjścia głośnikowe: TAK 4mm zaciski 5 kanałów Słuchawki: TAK 1 wyjście na panelu czołowym

Wzmocnienie: 5x130W Tuner: AM/FM z RDS-em

Wymiary: 435(s)x173,5(w)x328(g)mm Waga: 9kg

Ważniejsze funkcje dodatkowe: InstaPrevue (PIP z wejść HDMI); Hybrid Standby; Przetworniki Burr-Brown 192kHz/24bit dla każdego kanału; 32-bitowy procesor DSP; Tryb Direct Mode; Tryb Pure Audio; Funkcja Double Bass; Technologia Non-Scaling Configuration; Advanced Music Optimizer dla polepszenia skompresowanego dźwięku; Regulacja barwy tonu; Regulacja synchronizacji A/V do 400ms; 3 tryby jasności wyświetlacza; RIHD (Remote Interactive over HDMI) kontrola systemu przez HDMI; Pilot zdalnego sterowania (obsługuje urządzenia: Onkyo, iPod, iPhone'a i innych producentów); Certyfikaty: Windows 7 i DLNA Version 1.5; Radio internetowe i obsługa plików muzycznych z dysków wpiętych w sieć; Technologia Jitter-Clining oczyszczająca obwoody cyfrowe z wszelkich zakłóceń; Wyjście niskopoziomowe Zone2



Na tylnym panelu mamy bogactwo wejść HDMI, ale ograniczono ilość złączy analogowych

Ostre tempo

Ten tani japoński amplituner wielokanałowy najlepiej czuje się w dynamicznych ścieżkach akcji. Film „300” z krążka Blu-ray wypadł moim zdaniem bardzo dobrze. Szczególnie podobały mi się sceny walk, podczas których wszelkie odgłosy – szczęk metalu, ciosy, uderzenia, jęki ofiar itp., brzmiały efektownie, przekonująco i naturalnie. Zauważyłem, że Onkyo sprawia, iż widz może mieć poczucie, jakby znajdował się w samym centrum wydarzeń. TX-NR414 ma bowiem niecodzienną zdolność kreowania przestrzennych zjawisk dźwiękowych w taki sposób, że „materializują” się one znacznie bliżej słuchacza niż w przypadku większości innych konstrukcji z tego pułapu cenowego. Poza tym muszę przyznać, że efekty dookólne potęgowały to wrażenie dzięki świetnej współpracy tylnych kolumn Quadral i Onkyo (małe kolumny efektowe niemieckiego producenta najlepiej brzmią, jeśli są dosunięte do ścian – obszerniej promieniują poszczególne dźwięki dzięki odbiciom). TX-NR414 dobrze poradził sobie z napędzeniem zestawu kolumn Quintas 6000 niemieckiej marki Quadral. Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się po tym systemie aż tak dobrej synergii, zwłaszcza w basie, gdzie potężnie tępienia i bardzo nisko schodzące dźwięki od początku do końca były trzymane w ryzach. Naturalnie zespoły głośnikowe Quadral nie są trudnym partnerem dla wzmacniaczy ze względu na wystarczającą skuteczność. Jednak sam fakt, że TX-NR414 poradził sobie z dostarczeniem odpowiednich dawek prądu łącznie czterem papierowym 200mm stożkom basowym zainstalowanym w kolumnach podłogowych zasługuje na szczególną pochwałę. Niskim tonom odpowiedniego tempa dotrzymywała barwna i równie szybka średnica, choć niemieckie kolumny dodały do brzmienia szczyptę ciepła,

sprawiając, że całość przekazu była okraszona przyjemną w odbiorze, dosyć miękką prezentacją. Próba z wielokanałową muzyką w DTS z krążka DVD wypadła równie przekonująco – jedna z najlepszych dźwiękowych realizacji, a mianowicie koncert Jeana Michela Jarre’a z Chin, potwierdziła klasę, z jaką Onkyo radził sobie z kreowaniem przestrzeni. Mimo że amplituner ten nie posiada prestiżowego certyfikatu THX, to wyjątkowo skrupulatnie odtwarzał tę doskonale zrealizowaną wielokanałową ścieżkę. Poszczególne dźwięki, a na tej płycie jest ich przecież mnóstwo, cechowały się dobrym timingiem i odpowiednią wyrazistością, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów, gdzie w przypadku odtwarzanego materiału rozdzielczy i selektywny przekaz okazał się kluczowy. Naturalnie olbrzymie skoki dynamiki w skali makro, a więc momenty, w których orkiestra towarzysząca odgrywała najgłośniejsze partie przeplatane z subsonicznym brzmieniem syntezatorów, nie były już odtwarzane z taką potęgą, jakiej można doświadczyć dzięki dużo droższemu amplitunerom. Ale muszę przyznać, że Onkyo nie pozostawił zbyt wielkiego niedosytu, jeśli chodzi o porównanie z takimi konstrukcjami, jak Denon AVR-1912 czy też Yamaha RX-V671.

Na dobry początek

TX-NR414 jest tanim, ale i dobrze brzmiącym amplitunerem, mogącym zaspokoić potrzeby mniej wymagających miłośników kina w domu. Do jego zalet niewątpliwie można zaliczyć łatwość obsługi, która dla wielu okaże się wręcz intuicyjna. Kilka nowinek technicznych, jak funkcja Hybrid Standby czy też InstaPrevue, wyraźnie zwiększa komfort użytkowania tego niedrogiemu amplitunera w porównaniu z konkurencyjnym Denonem AVR-1912

czy też Yamahą RX-V671. Z kolei brak procesora wideo na pokładzie Onkyo, jakim dosypuje chociażby Yamaha, wcale nie jest tak uciążliwy, biorąc pod uwagę mniej rozbudowane instalacje, do jakich dedykowany jest ten model. Onkyo nie posiada również systemu automatycznej kalibracji, jak chociażby konkurencyjny Denon czy droższe modele Onkyo, jednak obsługa poszczególnych ustawień wydaje się dziecinnie prosta i nie zajmuje zbyt wiele czasu. Moc 130W na kanał jest wystarczająca, aby prawidłowo napędzać kolumny o przeciętnej efektywności, należy jednak pamiętać, że wiele będzie zależało od jakości samych kolumn. Okazuje się, że te bardziej dopracowane zespoły głośnikowe, jak Quadral Quintas 6000, pozwalają unieść się na wyżyny tej najnowszej konstrukcji w katalogu Japończyków i zaprezentować atrakcyjne i wciągające brzmienie, a to dla wielu osób wciąż jest głównym kryterium wyboru. **Arkadiusz Ogrodnik**



HCC WERDYKT

ONKYO TX-NR414
1.999 zł

Za: Prosty w obsłudze i tani amplituner o dynamicznym i przestrzennym brzmieniu z dobrze kontrolowanym basem. Czytelne menu i dobra ergonomia

Przeciw: Brak analogowych wejść wielokanałowych, brak procesora wideo, brak automatycznej kalibracji

Jakość: 1 2 3 4 5

Design: 1 2 3 4 5

Możliwości: 1 2 3 4 5

Ogólnie: 1 2 3 4 5